

### III. KRONIKA – CHRONICLE – ХРОНИКА

DOI: 10.11649/abs.2013.045

*Acta Baltico-Slavica*, 37  
SOW, Warszawa 2013

***Tomasz Rawski, Katarzyna Roman***

*Uniwersytet Warszawski*

#### O PRZEZWYCIĘŻANIU PRZESZŁOŚCI W EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ. NOTATKI Z KONFERENCJI

W dniach 3–4 maja 2013 roku w Mińsku na Białorusi odbyła się II Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Restauracja historii: polityki pamięci w Europie Środkowo-Wschodniej” (Restoration of History: Politics of Memory in East-Central Europe), zorganizowana przez białoruski Instytut Polityczna Sfera, litewski Instytut Wielkiego Księstwa Litewskiego i Instytut Polski w Mińsku<sup>1</sup>. Językami roboczymi konferencji były: rosyjski, białoruski, angielski i polski.

Celem konferencji było przemyślenie i poddanie pod dyskusję głównych strategii implementacji polityk pamięci w poszczególnych państwach Europy Środkowo-Wschodniej oraz próba osadzenia ich w kontekście postkomunistycznych przemian kulturowych i politycznych. Jej koncepcja wyrastała bowiem z przekonania, że po upadku Związku Radzieckiego poszczególne republiki czy państwa satelickie powinny przewartościować niejednokrotnie marginalizowane sposoby widzenia i oceny własnej przeszłości. Potrzeba ponownego przemyślenia i zredefiniowania przeszłości zrodziła istotne pytania tożsamościowe, w tym pytanie o kształt państwa narodowego, kształt pamięci kulturowej, kryteria przynależności do wspólnoty, relacje z mniejszościami czy z nowymi państwami ościennymi. Ze względu na zróżnicowanie specyfiki przemian w poszczególnych państwach doszły one do głosu w różnym stopniu, a niekiedy nie ujawniły się wcale (przypadek Białorusi).

W czterech sekcjach tematycznych wystąpiło 22 prelegentów. Dyskusji naukowej towarzyszyły dwie debaty publiczne i prezentacja Białoruskiego Archiwum Historii Mówionej.

---

<sup>1</sup> Przy współpracy Uniwersytetu Witolda Wielkiego (Kowno), Litewskiego Instytutu Historycznego (Wilno) i Instytutu Studiów Społecznych im. prof. Roberta B. Zajonca przy Uniwersytecie Warszawskim.

Podczas obrad nieustannie powracało niewypowiedziane wprost i niebędące przedmiotem merytorycznej dyskusji zderzenie dwóch paradygmatów. Obiektywistyczne podejście do przeszłości, zakładające możliwość dotarcia do prawdy historycznej, było szeroko reprezentowane przez grono historyków. Ścierała się z nim perspektywa konstruktywistyczna, z reguły przyjmowana przez przedstawicieli socjologii i nauk politycznych, choć w obu przypadkach zdarzały się wyjątki. W tym kontekście nie dziwiło odpowiednie użycie terminów „polityka historyczna” i „polityka pamięci”, które nakładało się na powyższy spór.

Konferencji towarzyszył dylemat zaangażowania środowiska akademickiego w debatę polityczną. Coraz mniej zaufania wzbudzają bowiem deklaracje naukowców o obiektywności stosowanych metod i badań, a także ich bezstronności, coraz częstsze natomiast staje się jawne deklarowanie własnego zaangażowania politycznego. Tę drugą postawę zgodnie reprezentowali badacze białoruscy i ukraińscy, nieskrywający opozycyjnych zapatrywań. Wśród nich z kolei ujawniało się napięcie pomiędzy przeważającą podczas obrad perspektywą narodowocentryczną a nielicznymi próbami szerszego spojrzenia, uwzględniającego aspekty ekonomiczne, socjalne czy kulturowe. Tym samym dominowała retoryka dyskredytacji i dystansowania się wobec dziedzictwa Związku Radzieckiego, która wpisywała się w proces poszukiwań poszczególnych tożsamości zbiorowych.

## Przebieg konferencji

### Dzień pierwszy

W pierwszym dniu konferencji odbyły się obrady dwóch zaplanowanych sekcji tematycznych. W ramach pierwszego panelu, zatytułowanego „Narodowe wizje przeszłości w Europie Środkowo-Wschodniej”, badacze starali się zaprezentować różne aspekty pamięci zbiorowej społeczeństw niektórych krajów postkomunistycznych.

Leonid Zaskilniak (Uniwersytet Lwowski) w referacie *Formowanie i kondycja pamięci historycznej (społecznej) współczesnego społeczeństwa ukraińskiego* podjął rozważania nad współczesnym kryzysem tożsamościowym na Ukrainie. Przedstawił cztery dominujące tam modele pamięci regionalnej – od perspektywy narodowej, przez prorosyjską, do postsowieckiej – wskazując na jednoczesny brak wspólnej pamięci historycznej. Wyraził zaniepokojenie prorosyjską orientacją oficjalnego dyskursu publicznego, postulował też konieczność stworzenia spójnego narodowocentrycznego obrazu przeszłości Ukrainy. W jego referacie doszło do głosu przekonanie o konieczności odcięcia się współczesnej Ukrainy od radzieckiej przeszłości.

W podobnym tonie wypowiadał się Kestutis Bartkewiczius (Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie), który w referacie *Historia jako narzędzie polityki: pakt Ribbentrop–Mołotow i odzyskanie niepodległości Litwy* skupił się na wydarzeniach bezpośrednio poprzedzających wystąpienie Litwy ze struktur Związku Radzieckiego w 1990 roku. Przedstawił działania Sajudisu, Litewskiego Ruchu na rzecz Przebudowy, mające na

celu udowodnienie istnienia tajnego protokołu do paktu Ribbentrop–Mołotow z 1939 roku, co było kluczowym zabiegiem legitymizującym aspiracje niepodległościowe Litwinów. Pokazał, jak ujawnienie tego protokołu przyczyniło się do mobilizacji społeczeństwa i pozwoliło na unieważnienie obowiązującej w latach 1940–1989 oficjalnej wykładni historycznej o dobrowolnym przystąpieniu Litwy do ZSRR na rzecz wykładni o aneksji i okupacji Litwy przez Związek Radziecki.

Również Linas Saldukas (Uniwersytet Witolda Wielkiego) w wystąpieniu *Pakt Ribbentrop–Mołotow i emigracja litewska: walka o prawdę historyczną* zajął się problemem przeszłości litewsko-radzieckiej. Rozpatrywał inicjatywy polityczne podejmowane w latach 70. i 80. przez litewską emigrację w Ameryce Północnej w kategoriach aktywnego oporu przeciwko polityce Związku Radzieckiego w stosunku do Litwy. Wyeksponował strategie wpływu stosowane przez litewskie lobby polityczne we współpracy ze wspólnotami litewską, estońską i ukraińską wobec Kongresu Stanów Zjednoczonych i kanadyjskiego parlamentu w celu podjęcia przez te instytucje działań na rzecz zmian politycznych w Europie Wschodniej.

Z kolei Robert Wyszynski (Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego) przedstawił referat *Walka o prawo do pamięci zbiorowej po upadku ZSRR – przykład Białorusi* dotyczący konfliktu o pamięć i tożsamość społeczeństwa białoruskiego, jaki rozgrywał się między białoruskimi elitami państwowymi i opozycyjnymi w latach 1990–1996. Przyczyn nieznacznego poparcia społecznego dla działań opozycji upatrywał w jej intelektualistycznym rodowodzie i działaniach dowartościowujących „martwą”, odległą historię kosztem żywej postsowieckiej pamięci komunikatywnej, mającej, jego zdaniem, potencjał tworzenia tożsamości społecznej. Referat był głosem na rzecz konieczności uwzględnienia pamięci o okresie radzieckim ze względu na jej wagę społeczną. Wyszynski, w odróżnieniu od autorów wcześniejszych referatów sięgających do metod historiograficznych, opowiedział się za badaniami antropologicznymi.

Także Agnieszka Nowakowska (Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego) w wystąpieniu *Jacy „my” i którzy „oni” – wizja grupy własnej i obcej w narracji wileńskich nauczycieli historii* okazała się zwolenniczką badań o zasięgu lokalnym. Zaprezentowała rezultaty badania przeprowadzonego metodą *classroom ethnography*, próbowała odpowiedzieć na pytanie o stopień nacjonalizmu w narracjach wileńskich nauczycieli historii. Starła się pokazać strategię kreowania przez nich wizerunku poszczególnych grup narodowościowych – Litwinów i Polaków. W swoim wystąpieniu doszła do wniosku, że narracje Litwinów mają charakter narodowocentryczny, a dla narracji polskich podstawowym punktem odniesienia jest lokalna wspólnota Polaków na Litwie, zdystansowana wobec oficjalnych narracji historycznych.

W referacie *Przeszłość jako arena i instrument współczesnej walki politycznej: polityka historii na Węgrzech po 1989 roku* Aliaksandr Piahanau (Białoruski Uniwersytet Państwowy) poruszył problem legitymizującej funkcji polityki pamięci w warunkach demokracji parlamentarnej. Przedstawił antysocjalistyczny, nacjonalistyczny zwrot w węgierskiej polityce po 1989 roku jako proces dokonujący się na kilku płaszczyznach:

ustawodawczej (prawo o rewolucji 1956 roku), instytucjonalnej (powołanie ośrodków badawczych, na przykład w celach lustracyjnych), redefiniowania przestrzeni (zmiana nazw ulic) i czasu (ustanowienie nowych świąt państwowych). W drugiej części starał się przeanalizować programy głównych węgierskich partii politycznych ze względu na charakter forsowanych przez nie polityk pamięci.

Wystąpienie Waldemara Rezmera (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) *Wołyń 1943 – polsko-ukraińskie przewyciężanie przeszłości* było sprzeciwem wobec relatywizacji historii i głosem w obronie obiektywizmu i prawdy historycznej, która w przypadku problemu Wołynia miałyby być podstawą pojednania polsko-ukraińskiego. Rezmer wyeksponował alternatywne narodowe wizje wydarzeń na Wołyniu, szczególnie krytykując wizję polską, jego zdaniem wybiórczą i złagodzoną przez upolitycznienie historii. Wskazał, że przemilczenie nie powinno być podstawą budowania dobrych stosunków międzypaństwowych, szczególnie jeśli przyjmuje formę poprawności politycznej.

Tomasz Zarycki (Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego) zaproponował perspektywę klasową, będącą ciekawą alternatywą dla pozostałych wystąpień panelowych. W referacie *Inteligencja i jej historyczna geneza a polityki pamięci na obszarze dawnej I RP* poszukiwał źródeł dominacji elit kulturowych nad elitami ekonomicznymi i politycznymi we współczesnej Polsce. Przedstawił spojrzenie na XIX-wieczne powstania narodowe w perspektywie teorii klas Pierre'a Bourdieu. Zwrócił uwagę na powstania jako generator kapitału kulturowego umożliwiający przekształcenie drobnej szlachty w elitę kulturową, która następnie, w wyniku rewolucji październikowej, zdobyła trwającą do dziś dominację nad elitami ekonomicznymi. Na zasadzie analogii, dominację w Rosji miały zdobyć elity polityczne. Wystąpienie Zaryckiego było kolejnym krokiem w kierunku przeszczepienia teorii Bourdieu na grunt Europy Środkowo-Wschodniej.

W sekcji drugiej „Powstanie 1863–1864 w pamięci i narracjach historycznych” wystąpiło trzech prelegentów. Pierwszy z nich, Dariusz Staliunas (Litewski Instytut Historyczny), w referacie *Pamięć powstania 1863–1864 na Litwie* mówił o obu tytułowych perspektywach. Przeprowadzając analizę metodami profesjonalnej historiografii, przedstawił ewolucję litewskich odczytań tego zbrojnego wystąpienia w kolejnych okresach: od jego dyskredytacji przez władze międzywojennej Litwy i wykorzystanie go w charakterze symbolu przez powojenną opozycję antyradziecką, po dzisiejszą wizję antyrosyjskiego zrywu wolnościowego. Pokazał również, jak współczesną interpretację powstania wspiera i reprodukuje kultura popularna – film i reklama.

Andrzej Cichamirau (Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk) w referacie *Powstanie 1863–1864 we współczesnym dyskursie zachodnioruskim* skupił się przede wszystkim na płaszczyźnie historycznej. Prześledził białoruską pamięć powstania w historiografii prorosyjsko zorientowanych ideologów „zachodniorusizmu”. We współczesnym białoruskim dyskursie dostrzegł obecność elementów imperialnej narracji zachodnioruskiej, ukazującej powstanie jako wystąpienie nielegalne, antypaństwowe, antyprawosławne i antyrosyjskie, w którym główną rolę miała odgrywać negatywnie

wartościowana strona polska. Skontrastował tę wizję z zabiegami elit opozycyjnych, które chciałyby powstanie uznawać za jedno z ważniejszych wydarzeń w rozwoju białoruskiej idei odrodzenia narodowego.

W wystąpieniu *Transformacja mitycznego wizerunku Konstantego Kalinowskiego w historiografii i pamięci społecznej Białorusinów* Anton Sajfulajeu (Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk) mówił o problemie wielości interpretacji historycznych postaci przywódcy białoruskiego powstania 1863–1864. Śledząc mit Kalinowskiego w białoruskiej historiografii i pamięci społecznej, starał się przedstawić proces transformacji tego mitu. Zidentyfikował i opisał mit Konstantego Kalinowskiego w trzech płaszczyznach: jako bojownika o niezależną Białoruś (użyteczną dla narodowych kręgów opozycyjnych), obrońcy ludu (użyteczną dla komunistów), wreszcie działacza występującego przeciw panującej władzy (rozpowszechnioną w masowej świadomości i nieznaną odzwierciedlenia w historiografii).

## Dzień drugi

Kolejny dzień konferencji rozpoczął się od referatów sekcji trzeciej, zatytułowanej „Wspólna przeszłość czy autonomiczne historie narodowe? Pamięć Wielkiego Księstwa Litewskiego w krajach Europy Środkowo-Wschodniej”. Uczestnicy panelu starali się zreinterpretować status tego państwa, przyglądając mu się z różnych perspektyw.

Dangiras Macziulis (Litewski Instytut Historyczny) w wystąpieniu *Pamięć Wielkiego Księstwa Litewskiego i litewski nacjonalizm pierwszej połowy XX wieku: od wizji budowania narodu do polityki pamięci* skupił się na walce o pamięć w suwerennym państwie – międzywojennej Republice Litwy. Przedstawił ją jako miejsce ścierania się dwóch wizji pamięci: komunikatywnej, kładącej nacisk na XIX-wieczną walkę o niepodległość, i kulturowej, która podkreślała ciągłość z Wielkim Księstwem Litewskim (WKL). Ostateczne zwycięstwo tej drugiej tradycji powiązał z autorytarnym przewrotem 1926 roku i dążeniami reżimu do legitymizacji swojego istnienia przez paralele między autorytarnym przywódcą a kniaziami Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Tomasz Błaszczak (Uniwersytet Witolda Wielkiego) w referacie *Pamięć straconego Wilna jako jeden z czynników formowania tożsamości Republiki Litwy w latach 20. i 30.* zajął się procesem prywatyzacji Wilna. Położył nacisk na zabiegi strony litewskiej zmierzające do stworzenia mitu straconego Wilna. Zwrócił uwagę na litewski zjazd Związku Wyzwolenia Wilna z 1925 roku, podczas którego wypromowano wizję Wilna jako jedynej stolicy Litwy. Zaznaczył też, że wykreowany wówczas mit straconej stolicy jest do dziś żywy w litewskiej polityce i świadomości społecznej.

Z kolei Aleh Dziarnowicz (Instytut Historii Narodowej Akademii Nauk Białorusi) w wystąpieniu *Walka o język: definicja oficjalnego języka Wielkiego Księstwa Litewskiego – problem konwencjonalności czy deskryptywności?* pytał o możliwość wspólnego ponadnarodowego spojrzenia na dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zastanawiał się nad problemem narodowej orientacji badań lingwistycznych poświęconych oficjalnemu językowi WKL. Przedstawił badania prowadzone w XX wieku przez językoznawców z Białorusi i Ukrainy jako próby odnalezienia

w XVI-wiecznym oficjalnym języku tego państwa źródeł własnych języków narodowych, natomiast badania językoznawców litewskich określił jako pozostawiającą tę kwestię otwartą. Ponadnarodowe porozumienie, które mogłoby prowadzić do stworzenia ogólnej definicji oficjalnego języka WKŁ, uznał za możliwe – jak do tej pory – tylko na płaszczyźnie ogólnej konwencji.

Kwestie językowe wzbudziły zainteresowanie również Rustisa Kamuntawicziusa (Uniwersytet Witolda Wielkiego), autora referatu *Użycie terminu „Lietuva” w polskiej i białoruskiej dwudziestowiecznej historiografii*. Kamuntawiczius zastanawiał się nad przyczynami, które spowodowały, że część historyków, a także przedstawiciele białoruskich i polskich elit kulturowych używali zamiennie terminów „Litwa” i „Lietuva”. W przypadku polskim wyjaśnił tę wariantywność chęcią odróżnienia się przedwojennej inteligencji polskiej mieszkającej w Wilnie (nazywającej siebie Litwinami) od społeczeństwa litewskiego (zwanego Letowcami). Wariantywność ta zanikła po II wojnie światowej, natomiast w przypadku białoruskim jest ona obecna w historiografii do dziś. Pytanie o przyczyny pozostało otwarte.

Na problematyce białoruskiej skupił się także Andrej Kazakiewicz (Instytut Polityczna Sfera, Uniwersytet Witolda Wielkiego) w wystąpieniu *Walka o Litwę: dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego w podręcznikach i popularnych publikacjach w BSSR, lata 60.–80*. Podjął w nim zagadnienie wizji Wielkiego Księstwa Litewskiego w podręcznikach do historii używanych na radzieckiej Białorusi, przedstawiając ewolucję jej interpretacji: od dominującej w latach 60. wizji WKŁ jako opresyjnego państwa litewskich feudałów sprzymierzonych z Polakami we wspólnym ucisku Białorusinów i Ukraińców, do dyskursu, złagodzonego w latach 70., który stopniowo odchodził od narracji o feudałach i traktował już nie tyle o zawłaszczeniu, ile raczej o włączeniu ziem białoruskich do Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Bezpośrednie poszukiwania współczesnych odniesień do dziedzictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego zaproponowała Natalia Sliż (Białoruski Instytut Prawa). W referacie *Pamięć Wielkiego Księstwa Litewskiego jako sposób delegitymizacji władzy* zastanawiała się nad korzeniami obecnego systemu władzy państwowej na Białorusi. Zwróciła uwagę na fakt, że na oficjalnych stronach internetowych (MSW, KGB, administracja państwowa) nie zamieszcza się informacji o politycznej roli WKŁ. Elity polityczne dowartościowują jedynie jego rolę kulturową, marginalizując tym samym jego znaczenie w procesie tworzenia białoruskiej tożsamości. Według Natalii Sliż umieszczenie takich informacji byłoby formą delegitymizacji lub stworzenia alternatywy dla obecnego modelu rządów.

Ostatnia sekcja nosiła tytuł „Przeszłość komunistyczna pomiędzy przewyciężeniem i restauracją w krajach postkomunistycznych”. Do ciekawszych wystąpień, które z jednej strony były głosem w sprawie konieczności przewyciężenia komunistycznej przeszłości na Białorusi, a z drugiej wyrazem obawy przed jej restauracją, należało „Sowieckie” vs. „narodowe”: *interpretacja sowieckiego dziedzictwa kulturowego na Białorusi* Alaksieja Brataczkina (Białoruski Narodowy Uniwersytet Techniczny). Jego autor opatrzył krytycznym komentarzem niezrealizowany w latach 90. projekt



rozliczenia Białorusi z radziecką przeszłością. Wskazał na tendencje do „normalizacji” i „neutralizacji” sowieckiej przeszłości Białorusi, dominujące w oficjalnym dyskursie po roku 2000. Zastanawiał się nad strategiami włączania do białoruskiej pamięci zbiorowej „sowieckiego” i wykluczania z niej „narodowego” dziedzictwa kulturowego. Dał tym samym wyraźnie do zrozumienia, iż uznawanie „epizodu sowieckiej przeszłości Białorusi” za ważny składnik obecnej tożsamości społeczeństwa jest wątpliwe i wymaga rewizji.

Także Alaksiej Łastouski (Instytut Polityczna Sfera) w referacie *Studium komunistycznej przeszłości: doświadczenie Białorusi i Słowacji* opowiedział się za koniecznością przezwyciężenia komunistycznej przeszłości. Poszukiwał analogii między sytuacją polityczną na Słowacji i na Białorusi po rozpadzie Związku Radzieckiego. Za ich główną wspólną płaszczyznę uznał autorytarne tendencje w polityce obu krajów. Zdaniem przedstawiciela Politycznej Sfery oba państwa w latach 90. były dumnymi spadkobiercami komunistycznej przeszłości i nie widziały potrzeby dokonania z nią rozrachunku. Łączył je również brak pamięci historycznej i słabość elit kulturowych, co rzutowało na problemy z dookreśleniem własnej tożsamości, wzmagало też silną nostalgię po okresie radzieckim postrzeganym jako czas dobrobytu. Łastouski stwierdził, że na Słowacji – w przeciwieństwie do Białorusi – nastąpiło przejście od modelu autorytarnego do demokratycznego.

Refleksja Anatola Łysiuka (Brzeski Państwowy Uniwersytet Techniczny) *Maszerow i Łukaszenka: białoruskie ikony stylu* była z kolei głosem uświadamiającym słuchaczom, że istnieje pewna ciągłość sfery publicznej współczesnej Białorusi i jej radzieckiej poprzedniczki. Łysiuk zestawił wizerunki Piotra Maszerowa, pierwszego sekretarza Białoruskiej SRR w latach 1965–1980, i obecnego prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki, próbując odpowiedzieć na pytanie o polityczne podobieństwa między tymi dwoma postaciami. Z jednej strony zwrócił uwagę na wiele spraw wspólnych, w tym akcentowanie przez obu polityków potrzeb materialnych społeczeństwa, wykorzystywanie jego podporządkowania autorytarnej władzy czy pomijanie czynników religijnych w procesie sakralizacji przywództwa politycznego, z drugiej zaś wyeksponował nieliczne różnice, szczególnie w kwestii stosunku do ideologii czy faktycznego zakresu autorytaryzmu i populizmu.

Jan Szumski (Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk) w referacie *Sowiecka polityka historyczna w Środkowej i Wschodniej Europie (1945–1964)* zastanawiał się nad rolą Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w formułowaniu ideologicznych założeń polityki historycznej zarówno republik ZSRR, jak i państw satelickich. Wskazał na dążenia KC do stworzenia marksistowskiej wizji przeszłości wspólnej dla wszystkich państw bloku. Wyeksponował kluczową rolę wąskiej grupy specjalistów partyjnych i pokazał, że niezależnie od pluralistycznych wizji przeszłości dopuszczanych do głosu po 1953 roku w ramach konsultacji decyzje co do głównych schematów interpretacyjnych tak czy inaczej zapadały w KC KPZR. Szumski zaznaczył, że upadek idei wspólnej wizji przeszłości nastąpił dopiero w 1956 roku.

Jedynym głosem krytycznym wobec przekonania o konieczności przezwyciężenia komunistycznej przeszłości okazał się referat Edgarasa Kliwisa (Uniwersytet Witolda Wielkiego) *Polityka pamięci w dramacie walki o przetrwanie: „1984: prawdziwe doświadczenie”*. Kliwis skupił się na performansie z 2009 roku zorganizowanym na terenie byłego bunkra przeciwnuklearnego nieopodal Wilna. Wydarzenie przyjęło formę rekonstrukcji pewnych elementów życia codziennego w Związku Radzieckim. Wbrew powszechnej interpretacji, jakoby performans był formą rozrywki dla osób spoza tzw. żelaznej kurtyny, Kliwis ujawnił faktyczny, jego zdaniem, zamiar organizatorów. Pokazał traumatyczny i celowo niezapośredniczony estetycznie wymiar performansu jako ostry etyczny sprzeciw wobec nostalgicznych narracji o Związku Radzieckim. Jednocześnie wystąpił przeciw tego typu egzotyzacji realiów okresu sowieckiego i sprowadzaniu go do jednowymiarowej wizji zwyrodniałego, antyhumanistycznego systemu politycznego.

### Wydarzenia towarzyszące

Pierwszego dnia konferencji w przerwie między panelami Aleś Smalianczuk (Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk) i Iryna Kasztalian (Białoruś) zaprezentowali internetowy projekt Białoruskiego Archiwum Historii Mówionej ([www.nashapamiac.org](http://www.nashapamiac.org)). Projekt, zainicjowany wiosną 2011 roku, został stworzony z zamiarem uzupełniania luk w białoruskiej pamięci zbiorowej.

Jego głównym celem jest ocalenie pokoleniowego przekazu pamięci komunikatywnej, który na Białorusi uległ załamaniu. Zbieranie świadectw historii mówionej ma doprowadzić do stworzenia ustrukturyzowanej bazy dokumentów, będącej w założeniu punktem wyjścia badań historycznych i interdyscyplinarnych.

Projekt zakłada dowartościowanie metody antropologicznej, która kładzie akcent na rolę subiektywnej, emocjonalnej pamięci indywidualnej. Wydaje się tym bardziej istotny, że historyczne archiwa Republiki Białorusi w przeważającej mierze pozostają wciąż niedostępne dla badaczy.

W godzinach wieczornych odbyła się dyskusja publiczna „Konstanty Kalinowski i powstanie 1863–1864: konflikt interpretacyjny po 150 latach”, w której udział wzięli: Aleś Smalianczuk (Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk), Jan Szumski (Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk), Dariusz Staliunas (Litewski Instytut Historyczny) i moderator dyskusji, Andrej Cichamirau (Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk), związana ze 150. rocznicą powstania (w Polsce nazywanego styczniowym) i ogłoszeniem przez białoruską opozycję roku 2013 rokiem Kalinowskiego. Organizatorzy debaty chcieli tym samym podkreślić rolę, jaką powstanie – do tej pory postrzegane głównie jako polskie i w mniejszym stopniu litewskie – mogłoby odgrywać w świadomości społecznej Białorusinów. Ogólnie przyjętą w środowisku białoruskiej opozycji interpretację postaci przywódcy powstania jako bohatera narodowego i prekursora idei niezależnej państwowości białoruskiej podważają bowiem historycy identyfikujący się z ideami zachodniorusizmu. W ich rozumieniu powstanie jest godnym potępienia



wystąpieniem antyrosyjskim, natomiast prezydent Białorusi, w zależności od sytuacji politycznej, a także ze względu na swój nihilizm ideologiczny, jakoby przychyliła się w większym lub mniejszym stopniu do idei zachodnioruskiej.

Dyskusję rozpoczął Aleś Smalianczuk, który zwrócił uwagę na ogrom zaniedbań związanych z historycznymi analizami powstania i podkreślił konieczność przeprowadzenia pogłębionych badań nad tym okresem, zwłaszcza nad postacią Kalinowskiego, co do której wciąż istnieje wiele nieścisłości.

Dariusz Staliunas wskazał na rozbieżności w ocenie powstania, jakie istnieją między profesjonalną historiografią litewską a masową świadomością społeczną. Zaznaczył, że wśród współczesnych historyków litewskich panuje zgoda co do rozumienia powstania jako walki o odrodzenie wspólnej państwowości polsko-litewskiej, a także co do Kalinowskiego jako postaci znanej, ale nie centralnej dla tego zrywu wolnościowego.

Jan Szumski przyznał, że w polskiej historiografii Kalinowski również nie jest przedmiotem szczególnego zainteresowania. Zauważył, że historycy Polski Ludowej najczęściej pomijali milczeniem problem jego narodowości, określając go mianem rewolucyjnego demokracji, lub też byli zgodni w kwestii jego białoruskiego rodowodu. Zarówno Staliunas, jak i Szumski uznali więc Kalinowskiego za postać najważniejszą dla historiografii białoruskiej.

Andrej Cichamirau zgodził się ze Smalianczukiem co do zaniedbań w badaniach nad powstaniem, zainteresował się też kwestią etycznego wymiaru powstania. Wskazał na problem marginalizowania jego ofiar, zarówno powstańców, jak i ludności cywilnej. Ubolewał również nad niewielką – jak dotychczas – symboliczną rolą powstania w świadomości społecznej Białorusinów.

Płynące z sali pytania i komentarze skupiały się wokół dwóch głównych kwestii. Pierwsza dotyczyła zasadności stosowania przez białoruskich historyków perspektywy narodowej w interpretacji powstania. Cichamirau i Smalianczuk przyjęli wspólne stanowisko, ich zdaniem perspektywa narodowa miałaby jednak pozostać najbardziej adekwatna. Druga kwestia wiązała się z poszukiwaniem stabilnych punktów w narodowej interpretacji powstania. Pytania o etniczne pochodzenie Kalinowskiego Smalianczuk pozostawił otwarte, ponownie przywołując problem braku szczegółowych badań. Natomiast dążenia Kalinowskiego do utworzenia niezależnej Republiki Białorusi opisał jako działania na rzecz podmiotowości społeczeństwa białoruskiego.

Wydarzeniem zamykającym konferencję była dyskusja publiczna „Kontrowersje wokół białoruskiej i litewskiej wizji historii Wielkiego Księstwa Litewskiego: czy jest to problem naukowy i polityczny?”. Jej uczestnikami byli: Aleś Krauczewicz (Białoruś), Dangiras Macziulis (Litewski Instytut Historyczny), Rustis Kamuntawiczius (Uniwersytet Witolda Wielkiego) i moderator Alieh Dziarnowicz (Instytut Historii Narodowej Akademii Nauk Białorusi).

Punktem wyjścia debaty była konstatacja, że najbardziej spójna pamięć o Wielkim Księstwie Litewskim zachowała się w Polsce. Paradoksalnie, na terenach, które mogłyby być najbardziej zainteresowane przeszłością tego państwa, tj. na dzisiejszej Litwie i Białorusi, pamięć o nim jest przedmiotem ciągłych sporów.

Dyskusja toczyła się wokół roli, jaką Wielkie Księstwo Litewskie mogłoby odgrywać we współczesnym procesie tworzenia tożsamości zarówno społeczeństwa litewskiego, jak i białoruskiego. Aleś Krauczewicz, główny merytoryczny dyskutant po stronie białoruskiej, konsekwentnie krytykował obecną sytuację, twierdząc, że Litwini nie powinni dziedzictwa WKL uznawać za swoją wyłączną własność. Za kluczową przyczynę skutecznego zawłaszczenia przez nich przeszłości uznał korzystniejszą sytuację Litwy w okresie międzywojennym (posiadanie niepodległego państwa). Argumentował również, że WKL nie było i nie miało być państwem, w którym dominowałby jeden konkretny etnos. Zaproponował interpretację Wielkiego Księstwa Litewskiego jako państwa wieloetnicznego, a także uznanie faktu, że równy udział w jego strukturze narodowościowej mieli zarówno Litwini, jak i Białorusini.

Litewscy dyskutanci, Kamuntawiczius i Macziulis, do wspólnotowych postulatów Krauczewicza odnieśli się z rezerwą. Ich zdaniem rola dziedzictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego nie została na Litwie jednoznacznie rozstrzygnięta ze względu na dwa równoległe funkcjonujące paradygmaty pamięci (jeden przywołuje ciągłość z WKL i międzywojenną Republiką Litwy, drugi natomiast podkreśla znaczenie odzyskania niepodległości w 1990 roku). Dowodzili również, że w granicach WKL nie istniały narody w nowoczesnym rozumieniu, dlatego płaszczyznę polityczną (litewską) należałoby uznać za kluczową. Rustis Kamuntawiczius stwierdził ponadto, że Białorusini powinni wypracować autonomiczną wizję własnej przeszłości.

W dyskusji ważny okazał się również głos z sali Dariusa Staliunasa, który próbował polemizować z prezentowaną przez Białorusinów postawą naukowca politycznie zaangażowanego. Za najlepsze wyjście z tej spornej sytuacji uznał dekonstrukcję narracji narodowych, opowiadając się tym samym za możliwie obiektywną analizą historyczną.

Odnosi się wrażenie, że dyskusja była szczególnie ważna dla strony białoruskiej. Z punktu widzenia Dziarnowicza i Krauczewicza dziedzictwo WKL stanowi istotny punkt odniesienia w procesie kształtowania współczesnej tożsamości zbiorowej społeczeństwa białoruskiego. Podejmowane przez badaczy białoruskich próby przyznania Białorusinom i Litwinom równych praw do dziedzictwa WKL zdają się jednym z najważniejszych punktów białoruskiej polityki pamięci, alternatywnej wobec opresyjnej prorosyjskiej i antylitewskiej orientacji elit rządzących. Pełne rezerwy stanowisko strony litewskiej świadczyło jednak o jej sceptycyzmie wobec tych zabiegów.

## Zakończenie

Konferencja była wyjątkowo ważnym wydarzeniem intelektualnym dla niezależnego środowiska białoruskich badaczy, przedstawicieli nauk społecznych, okazała się także interesującym głosem w ogólnej refleksji nad pamięcią zbiorową postsocjalistycznego obszaru Europy Środkowo-Wschodniej. Uczestnicy sympozjum zgodnie podkreślali dużą rolę środowiska białoruskiego w toczącej się aktualnie debacie nad specyfiką polityk pamięci w regionie, pod czym podpisują się również autorzy sprawozdania.